

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul.
Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2
w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie,
8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 160.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 lipca 1936 r.

Rok XXX.



Na jubileusz „Sokoła” w Bydgoszczy

Co półwiekowe święci dzisiaj gody,
Chciałbym, by rytm mój był rzeźki i młody,
A rym tężyznę posiadał winnych moszczy
I aby niósł się triumfalnie w górę,
Naśladujący sokoła naturę.

Bo choć pół wieku to są długie dzieje
I w życiu daje już senjora miano,
To co ideą karmi się świetlaną
Wiecznie się krzepi nią i nie starzeje
I kiedy w cień już odstępują starzy
W młodych na nowo pali się i żarzy.

Lecz zanim pieśń ma rymem rozdzwoniona
Zaśpiewa młodym na serc pokrzepienie,
Poświęćmy najpierw serdeczne wspomnienie
Tym co odeszli już z żyjących grona
I wdzięczność złożmy starym, co dożyli
Jubileuszu uroczystej chwili.

Bo nad „Sokołem” tej Bydgoskiej ziemi,
Nad pięknem jego idei i celi
Czuwa do dzisiaj duch założycieli,
Którzy go wzniesli ramionami swemi
I w czasie trwania niemieckiej niewoli
Wszczepiali w dusze ideał sokoli

Tym ideałem był: Bóg i Ojczyzna!
Więc gdy o wolność bój rozgorzał krwawy,
Sokoli pierwsi stanęli dla sprawy
I ochotników powstańczych tężyzną
Zaborczych dziejów odwróciła kartę
Butnego wroga wygnawszy za Wartę.

A więc w weselu dzisiaj i w radości
„Sokół” w Bydgoszczy obchodzi swe święto
Bo nad tą ziemią ze krwi obeszniętą
Wznosi się Biały Orzeł, ptak wolności
I wiatr od morza przynosi orędzie
Że już to morze nasze jest i będzie.

Umacniaj serce swe i swego ducha
Niezłomnie, młoda drużyno sokola.
Niech na twej tarczy będzie: Hart i Wola.
Niech przodowniczką będzie ci otucha,
Że już na zawsze to, co złe, minęło
I Bóg poszczęści odbudowy dzieła.

A że w tym dziele uczciwie i szczerze
Waszego trudu też nie poskąpicie,
Jabym przysięgnąć mógł na swoje życie,
Tak jestem pewny i tak silnie wierzę,
Więc w dniu dzisiejszym, ze sercem wesołym,
Wznoszę na waszą cześć mój okrzyk: Czołem!

Henryk Zbierzchowski.

1886—1936

Z tygodnia.

FRANCJA ZACZYNA SIĘ BAĆ.

Na Śródziemnym morzu. — Pamiętniki negusa. — „Vorstoss“ był za głęboki.

Wewnętrzno-polityczna sytuacja Francji zaczyna przypominać stare greckie tragedje. Przypomnijmy sobie choćby takiego Edypa, który „musiał“ zamordować własnego ojca i ożenić się z własną matką, ponieważ tak chciało przeznaczenie.

Wszyscy oświeceni ludzie we Francji wiedzą, że rząd Bluma jest parawanem dla komunistów, że musi doprowadzić poprzez drożyznę i niewspółmierne do warunków płace robotnicze do inflacji i że przez wąskość swej podstawy parlamentarnej oraz niezadowolenie swego prawego skrzydła — radykałów — wiedzie do anarchizowania życia politycznego. Wszyscy to wiedzą i nikt nie wie, jak wybrnąć.

Teoretycznie jest możliwy rząd prawicy wespół z radykałami. Pytanie tylko, co powie klasa robotnicza, opanowana całkowicie przez komunistów i socjalistów i nauczona nie tylko strajków okupacyjnych, ale i współdziałania władz przy tych ekscesach? Czy ta sama policja, którą Blum uczy przymyka-

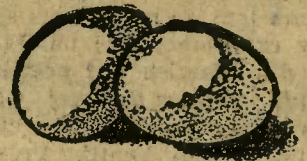
zu. Krótco mówiąc, boją się ulicy, boją się nowej fali strajków, boją się rewolucji.

Czy przeznaczenie chce, aby Francja tak brnęła w grzechy, jak to czynił Edyp w tragedji Sofoklesa?

Na Śródziemnym morzu woda faluje bez ustanku. W kierunku Malty, Gibraltaru i Aleksandrii mamy do czynienia z odpływem. Natomiast przy Dardanelach jest wielki przyływ.

Laski im zniesieniem sankcyj nikt nie zrobił“.

Mimo tak niewdzięcznego stanowiska włoskiego, Anglja odwołała swą koncentrację floty z Śródziemnego morza. Najwyraźniej w Londynie wierzą w pokój. Angielska służba wywiadowcza ma być najlepszą na świecie. Mówimy „ma być“, ponieważ od czasu jej beznadziejnej wyspy w Abisynji, można wątpić czy jest najlepszą rzeczywiście. Ponadto p. Hoare, nowomianowany lord



KTÓRE JAJKO JEST SUROWE, A KTÓRE GOTOWANE?

Zewnątrz nie można tego stwierdzić — trzeba dopiero stłuc skorupkę. Tak samo jest z Kawą Słodową Kneippa. Trzeba nacisnąć ziarno, żeby zobaczyć wewnątrz siód. Ten zdrowy, pożywny, niezastąpiony w racjonalnym odżywianiu siód zawiera tylko

Kawa Słodowa Kneippa

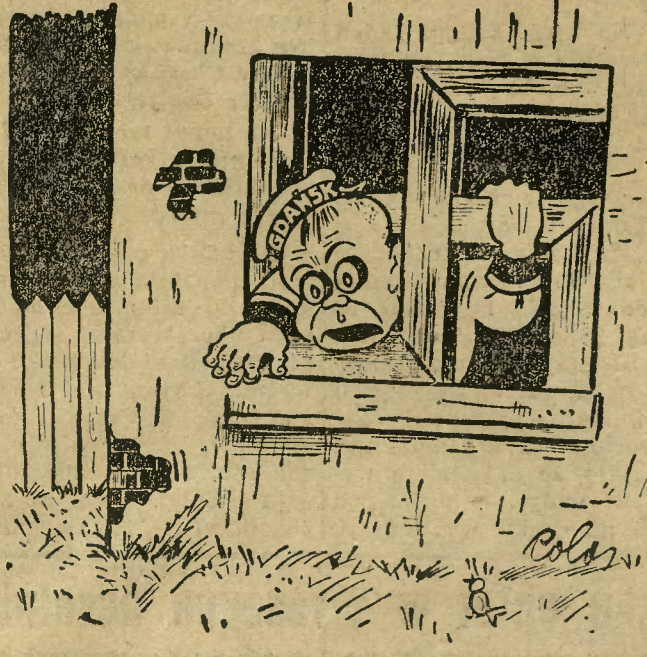
Z drugiej strony nie jest wiadomem, czy Mussolini zdemobilizuje na zimę swój milion powołanych pod sztandary żołnierzy i czy rzeczywiście będzie miał za co żyć w pokoju, jeśli tak wiele wydał na wojnę. Dziś są bowiem takie na świecie stosunki, że utrzymanie jednego żołnierza może się kalkulować grubo taniej, niż dawanie pracy bezrobotnemu przy robotach państwowych. Ponieważ jednak z drugiej strony nie można żołnierzom również nie dawać „zatrudnienia“, lichy wie, jak się Włochom mogą udać w praktyce ich pokojowe zamiary.

Inaczej przedstawia się sprawa pod Dardanelami. Dokąd Turcja nie miała prawa fortyfikowania cieśnin i dokąd Sowiety były słabe, istniała między temi państwami ścisła współpraca. Turcja potrzebowała oparcia przeciw państwu zachodnio-europejskim. Natomiast Sowiety bały się obcych flot na morzu Czarnem i wołały popierać Stambuł, jako najskuteczniejszą ochronę.

Na konferencji w sprawie remilitaryzacji cieśnin, obradującej w Montreux, Sowiety szły początkowo z Turcją ręką w rękę. Obecnie wystąpiła niezgoda w związku z drugim projektem, wniesionym przez Turcję. Początkowo chciało flotom państw czarnomorskich zrobić ulgi przy przejazdach. (Mogło wyjeżdżać do połowy sił, a wjeżdżać tylko 14.000 ton). Obecnie wjazdy i wyjazdy mają być traktowane równo, co oznacza zakapslowanie floty sowieckiej na morzu Czarnem.

Protestuje przeciw temu Rosja i po-

Czy Gdańsk nie przeholuje?



Bo jak się dostanie za taką kratę, to wtedy będzie gorzej!

znacznie gwałtowniejszy niż to się początkowo wydawało.

Między Anglią i Włochami nastąpiło odprężenie. Sankcje zostały zniesione. Włochy nawet za to nie podziękowały. Ich prasa twierdzi: „Owszem, Włochy nie mają nic przeciw temu, aby inne narody u nich kupowały, ale czy same zniosą swe zarządzenia antysankcyjne i czy będą kupować u obcych, to jest dalsza rzecz. Trochę się już odzwyczaili od produktów cudzoziemskich. Mają nadzieję na poważny import z Abisynji.

admirałcji brytyjskiej (minister marynarki) zapewnił w parlamencie, że angielska flota, która od trzystu lat znajduje się na morzu Śródziemnym, zostanie tam jeszcze przez drugie trzysta lat.

Chcemy p. Hoaremu wierzyć. Obawiamy się tylko, że za trzysta lat będzie tyle Włochów, biorąc pod uwagę ich rozrodzność, iż gdy każdy z nich siędzie bodaj w balje, może Anglikom zabraknąć w Śródziemnym morzu wody dla ich pancerników.

Piszczyzny:

Mał daje dobre wyniki przy leczeniu wysięków w miednicy kobiecej. Kuracje ryczałtowe. Informacje: Biuro Piszczyzny, dla Polski. Cieszyn. (13056)

nia oczu na widok komunistów i szerokiego otwierania wobec prawicowców potrafi się przestawić z godziny na godzinę i czy zainteresowani do tego dostosują się, tem bardziej, że lewi są conajmniej tysiąc razy silniejsi liczebnie od wszelkich bojówek prawicowców i narodowców?

Radykałom francuskim już zaczyna być bardzo nieswojo w łonie „Frontu Ludowego“. Krytykują pociągnięcia gospodarcze rządu. Domagają się wystąpienia przeciw strajkom okupacyjnym. biorą w obronę interesy małego handlu i rzemiosła przeciw klasie robotniczej. Ale boją się obalenia rządu Bluma, aby nie utorować drogi temu „rządowi“, który już teraz rządzi Francją i Blumem i który czerpie swe natchnienie z zakamarków sowieckiej ambasady w Pary-



16)

(Ciąg dalszy).

Jakiś Indus czy Arab w turbanie z pięknym czarnym kamieniem z trudem udawadniał kelnerowi łamaną angielszczyzną, że skoro się zamawia roastbeef, to nie należy serwować wykałaczek, które tu przecież stoją. Dwie chude Angielki, jedna aż w monoklu, i jakiś grubas notujący coś zawzięcie na wszystkich brzegach pism, jakie kazął sobie podać. Jazon Kent miał chwalebny zwyczaj nieczytania pism codziennych i zamówił u chłopca humorystyczne tygodniki i miesięczniki. Zaczęły, nie zauważył nawet, jak zbliżył się doń boy.

— Pardon me, sir. Czy kapitan Kent.

— Yes — skinął głową. Okazuje się, że on już jest sławny w Chicago. Nic nie rozumiał.

— Jakiś pan czeka w hallu na pana kapitana. Czy mogę go tu poprosić?

— Nie — ukrył zdziwienie, do którego zaczynał się już przyzwyczajać. — Zaraz zejść do mego numeru. Przyjmę go w gabinecie. — Jaz przyznał, że zapłacił także za gabinet.

— Yes, sir — zasalutował boy.

Jaz zapłacił, kupił paczkę papierosów „Cortez“ — okazuje się, że są naprawdę dobre — i zeszedł do windy, która zawiozła go na czwarte piętro.

— Cliff — zwrócił się do wiernego służącego. — Zaraz przyjdzie tu do mnie pewien osobnik, którego najpewniej nie znam. Przyjmę go w gabinecie. Zostaniesz w tym pokoju na straży, a gdybyś usłyszał coś podejrzanego, lub mój dwukrotny dzwonek — wbiegniesz od razu. Na wszelki wypadek przygotuj swój rewolwer.

Teraz już Cliff nie wątpił, że jego pan wstąpił conajmniej do bandy gangsterów i przeznaczył się szybko i nieopóźnienie. Lecz oczywiście usłuchał rozkazu.

Tymczasem Jazon Kent wszedł do gabinetu i zasiadł za stylowem biurkiem, niczem wielki przemysłowiec w głównej siedzibie swego światowego koncernu — i namyślił się:

Przybyłbym nie był napewno dyrektor Sedgwick, gdyż z tym umówił się na pierwszą. Nie mógł to też być nikt znajomy, z tej choćby prostej przyczyny, że kapitan Jazon Kent nie znał w Chicago nikogo i przyjechał dopiero wczoraj. Pozostawał tylko ów autor anoni-

mowego listu, pisanego na maszynie i kończącego się groźbą.

Dlatego przezorny Jazon rozkazał Cliffowi czuwać z rewolwerem. Strzeżonego — jak wiadomo — pan Bóg strzeże. Z tą myślą połączył się telefonicznie z halą portjera.

— Tu kapitan Kent. Czy ów pan czeka jeszcze na mnie?

— Yes, sir.

— Proszę go wprowadzić przez boy'a.

— Very good, sir.

Po kilku minutach rozległo się pukanie do drzwi i Jazon nieznacznie wsunął szufladę, do której włożył swój stary, zacny browning. Wbrew przypuszczeniu twarz nieznajomego jednak nie była dla kapitana obca. Poznał natychmiast człowieka, którego wczoraj widział na dancingu w „Petit Gourmet“ w czasie tańca z Thelmą na zatłoczonym parkiecie. Osobnik tańczył z jakąś brunetką i wczoraj Jaz nie zwrócił na to oczywiście uwagi — ale teraz przypomniał sobie odrazu. Kapitan miał znakomitą pamięć fizjognomistyczną.

Uśmiechnął się skrycie, albowiem zdawało mu się, że zaczyna się czegoś domyślać.

— Proszę — wskazał krzesło, lecz nieznanemu gości nie usłuchał. Został w pozycji stojącej tuż przy drzwiach jakby w każdej chwili gotów do ucieczki.

— Niema obawy, mister... — uspokoił go Jaz protekcyjnie i urwał tajemniczo... — Sądzę, że wczoraj w nocy zdążył pan przyrzeć mi się dość dokładnie.

— Tak, — odparł wreszcie nieznanomy, siadając, — a teraz chcę z panem porozmawiać, kapitanie Kent. Poto przyszedłem.

W głosie obcego przebijało coś, jakby groźbą.

ROZDZIAŁ VIII.
Odważny Jaz.

Ale Jazon Kent nie należał do gatunku ludzi, którzy się boją. Poza tem nie wiedział, przed czym miałby odczuwać strach. Zmierzył przybyłego badawczym, lekko i umyślnie przesadzonym w nonszalancji spojzeniem i podsunął mu pudełko papierosów — lecz, ku zdumieniu kapitana, gość spojrział tylko dziwnie na „Cortez'y“ i... uśmiechnął się.

— Dziękuję i... rozumiem — rzekł normalnym głosem. — Zupełnie zbyteczne — bo wiedziałem już od wczoraj.

— Co jest zbyteczne i o czym pan wiedział, mister. Jak pana właściwie nazywać?

— Postępowanie naiwnego, kapitanie Kent. Pogadajmy poważnie.

— I otwarcie, bo tej tajemniczności mam już po uszy — uzupełnił Jaz, który już potrochu zaczynał tracić cierpliwość. „Rozumiem“, „zbyteczne“, „wiedziałem od wczoraj“. Co to wszystko miało oznaczać, do stu par kadełki śledziwoych!

— Hm... otwarcie — przyzna pan, kapitanie, że to byłoby nieco ryzykowne dla nas, wobec faktu pańskiego kontaktu z Sedgwickiem i z... miss Murray.

Jazon Kent był człowiekiem nawet z rodzaju cierpliwych i wyrozumiałych — jednak, co zanadto, to niesmaczne. Cała sprawa zaczynała go już zlekka nudzić. Tajemnice, niedopowiedzenia, uśmiechki, — jakieś zwarjowane qui pro quo. Postanowił tedy rozwiązać węzeł jednem cięciem, niczem nowoczesny Aleksander Macedoński.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pięćdziesiąt lat życia Sokola-Macierzy W BYDGOSZCZY.

Obchodzimy dzisiaj uroczystość 50-letniego życia gniazda sokolów w Bydgoszczy, drugiego po Inowrocławiu najstarszego w Wielkopolsce.

Inowrocław był właśnie kolebką tutejszego sokolstwa i stąd wyszła zachęta do zakładania gniazd sokolich. Prawie jednocześnie z Poznaniem zerwała się do lotu drużyna bydgoska. Z opowiadań najstarszych, żyjących druhów gniazda bydgoskiego dowiadujemy się, że przybył tu na pierwszą schadzke delegat gniazda inowrocławskiego — druh **Wróbel**, (późniejszy właściciel drukarni w Berlinie, a po powrocie z obczyzny 1920 r. w Wolsztynie) i porozumiewał się z drukarzem bydgoskim **Koczorowskim** w sprawie założenia Sokola. Zjednawszy 39 chętnych do pracy społecznej patriotów w dniu 10 października 1886 r. druh **Paweł Harkiewicz** zgłosił u władz policyjnych polskie towarzystwo gimnastyczne w Bydgoszczy (Polnischer Turnverein).

Oto nazwiska pierwszych członków-założycieli:

J. Plewkiewicz — prezes, H. Rogaliński — wiceprezes, Paweł Harkiewicz — sekretarz, Waclaw Koczorowski — bibliotekarz, Franciszek Rózkowski — zastępca bibliotekarza, Franciszek Kreski — skarbnik, Kazimierz Goncerzewicz i Franciszek Witecki — radni, Zdzisław Ciesielski, dr. Czarliński, Jan Gabrylski, Grochowski, dr. Hailiant, Jarekowi, Leon Malinowski, Józef Meliński, Norkowski, Fr. Pepiński, Waclaw Szulc, Smierczalski, Stawicki, Szczepankiewicz, Tomaszewski, Wiczeorek, Jan Zubrowicz, Maksymiljan Rypholc, Florjan Figurski, Julian Cichoński, Józef Perzyński, Feliks Tokarski, Wincenty Dreczkowski, Michał Kolberg, Ignacy Dryka, Feliks Górecki i Stanisław Szymankiewicz.

W 1888 r. obrano jednogłośnie naczelnikiem **Stanisława Szymankiewicza**. Nowy prezes — Milewski szybko opuścił skrzydła, nie zwoływał przez kilka miesięcy zebrań, dlatego druhowie zebrali się sami i poprosili druha Ziębińskiego o światłą radę.



KAZIMIERZ GONCERZEWICZ

dnia 20. 3. 1889 r. wybrali prezesem gniazda **Kazimierza Goncerzewicza**. Obejmując towarzystwo w chwili, kiedy mu groził upadek, przyrzekli nowy prezes zająć się energicznie Sokolstwem i nad rozwojem jego szczerze, prawdziwie pracować. Do zarządu pozyskano **Florjana Figurskiego** i **Józefa Melińskiego**. Prezes Goncerzewicz nawiazał przyjaźń z chórem śpiewaczem „Halka”, a na zebraniach „potępiał kasty, które sieją rozterki i niezgody”. Towarzystwu przybywa wielu nowych członków, między innymi zgłasza się 1889 r. **Michał Niedbalski**.

Trzecia rocznica założenia gniazda obchodzone niezwykle uroczysto. Na uroczystość tę zaproszono druhów z Księstwa Poznańskiego i z Berlina. Amatorzy przedstawili obraz historyczny „Piast i Rzepicha”. Księża odprawili uroczyste nabożeństwo. Goście zwiedzili miasto i wspólnie biesiadowali. W hotelu „Royal” odbyła się uroczysta akademja, na którą zaproszono wszystkie miejscowe towarzystwa polskie. Na akademji przewodniczył prezes Sokola gnieźnieńskiego — **Kulesza**. Prezes Goncerzewicz zaprowadził 1889 r. piękny zwyczaj dzielenia się opłatkiem w jego domu, w Wilje Bożego Narodzenia.

W r. 1890 wysłano druha Jedwabskiego jako delegata na pogrzeb **Mickiewicza do Krakowa**.

Rok 1892 zaznaczył się jeszcze żywszą działalnością. Wysłano delegację na uroczystość poświęcenia chorągwi Sokolów w Poznaniu. Nadesłany z Inowrocławia projekt zjednoczenia wszystkich gniazd wielkopolskich, przyjęto z uznaniem. Na konsekrację arcybiskupa ks. dr. Stableskiego wydelegowało gniazdo bydgoskie prezesa Goncerzewicza oraz druhów Witeckiego,

Bujewskiego i Wirskiego. Przywieźli oni z Gniezna pozdrowienie i **blagosławieństwo arcybiskupie dla sokolów bydgoskich**.

Stulecie Konstytucji Trzeciego Maja święcono z wielką okazałością w ogrodzie Patzera.

Najmilszym wspomnieniem Pamiętnego roku 1891 jest wizyta — dnia 17 lipca — **bratniej drużyny z Inowrocławia**. Na dworcu oczekiwano gości z muzyką.

Dr. Krzymiński, prezes gniazda inowrocławskiego, apelował do druhów, aby się częściej odwiedzali, gdyż przez takie wyjazdy „duch się wzmacnia”.

Rok 1895 daje naszemu Sokolowi wielki rozgłos. Panie bydgoskie postanowiły ufundować sztandar dla Sokola. Pierwsze dary wpłynęły od pła tutejszego okręgu Leona Czarlińskiego i od dr. E. Czarlińskiego. Na listy składkowe wpłynęło 308 marek. Na koszt urzędzenia złotu w Bydgoszczy Związek Sokolów w Poznaniu udzielił gniazdu bydgoskiemu 100 marek subwencji. Na zlot przybyli z Poznania: prezes Bernard Chrzanowski, naczelnik Gładysz, druhowie Rzepecki, Preiss, Zabłocki, Hahn, Andrzejewski, Dreyza, Zaremba, Szafranski i dwaj dziennikarze: Rabski i Lebiński. Z Pleszewa przyjechał prezes Władysław Zboralski, Kruzwicka zgłosiła udział 20 ćwiczących. Mogilno 14, Witkowo 12, Strzelno 10, Inowrocław 58, Gniezno 25, Toruń 17, Chełmża 16, Koronowo 24, nawet i Berlin przysłał 1 delegata, który zastępował prezesa Morgen-



DR. EMIL WARMIŃSKI

redaktor „Kurjera Warszawskiego”, dr. Krzymiński z Inowrocławia, Zboralski z Pleszewa, Komendziński z Drezna i nasz senior Ludwik Sosnowski, Zniekształcona przez pocztę pruską doszła do Bydgoszczy następująca depesza w języku polskim — ze Lwowa:

„Duchem mężni, silni ciałem,
Naprzód, bracia w życia bój!
Gdy się idzie ze zapalem,
Pierzchnąć musi wrogów rój!

Czołem, Sokół Lwowski.

Popisy gimnastyczne w 1895 r. pokazały społeczeństwu, że Sokół „ma prawo istnienia, a na celu tylko hartowanie sił duszy i ciała”. Prezes Goncerzewicz dziękował nauczycielom gimnastyki, a szczególnie naczelnikowi Szymankiewiczowi — za to, że przyczynili się do chlubnego wyniku popisów.

Po zlocie następuje w tutejszem gnieździe zastój — wskutek prześladowań. Za rozdzielanie ulotek przed kościołem zarząd Sokola musiał zapłacić nałożoną przez policję wielką grzywnę. Kolejarzom i innym urzędnikom władze wzbrowiły należenie do Sokola. Nie pozwolono również uczniom gimnazjalnym uczęszczać na lekcje oddziału młodocianych (z żyjących ówczesnych studentów, którzy ćwiczyli podczas zlotu 1895 r. wypadła nam wymienić z uznaniem: inż. Rolbieskiego, obecnego naczelnego dyrektora Karbidu Wielkopolskiego i architekta Dzionare).

Brak protokółów po zlocie aż do końca 1899 r. wskazuje na to, że chcąc się ustrzec przed dalszymi represjami, zarząd pracował potajemnie wzgl. zapiski celowo zniszczył, aby nie wpadły w ręce policji. Dotknięty prześladowaniami i niepowodzeniem materialnym na skutek bojkotu niemieckiego prezes Kazimierz Goncerzewicz zmuszony był opuścić Bydgoszcz. Przeprowadził się do Grudziądza, gdzie zmarł.

Na walnym zebraniu 1900 r. postanowio-



STANISŁAW SZYMAKIEWICZ
senior-jubilat.

sterna. Do pochodu i ćwiczeń złotych przygrywała orkiestra wojskowa jednego z pruskich pułków miejscowych. Maszerujących sokolów publiczność, licznie zgromadzona wzdłuż ulic, obsypała kwiatami. Samych umundurowanych naliczono ponad 200. Powitanie było bardzo serdeczne. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: Anieła hrabina Potulicka z Potulic, księżę Ogiński, panie Mazowiecka, Moczyńska, Piórkowa, oraz panowie Czarliński, Moczyński, Piórek, Bernard Chrzanowski z Poznania, Rabski Władysław (późniejszy



MAKSYMILJAN ZIĘBIŃSKI

Początek był bardzo trudny. Na każdym kroku napotymano przeszkody. Nie było przyrzadów gimnastycznych, ani odpowiedniej sali gimnastycznej. Zniechęcony niepowodzeniami, pierwszy zarząd z Plewkiewiczem na czele, po kilku miesiącach ustąpił, lecz niedługo potem znalazł się odważny i pełen ofiarności nowy prezes. Był nim **Maksymiljan Ziębiński**, kupiec, który zachęcił drużynę do podjęcia usilnej pracy. Prezes Ziębiński urodził się 14 września 1860 r. w Piotrkowicach pod Czempinim (w Wielkopolsce). Podczas swej prezesury kilkoletniej opuszczał Bydgoszcz dwa razy, udając się w sprawach handlowych do Paryża. Na stałe opuścił Bydgoszcz 1893 r., obejmując poważniejsze stanowisko w Warszawie. Wyjechał następnie do Ekaterynburga, na Ural. W roku 1903 objął kierownictwo oddziału Zakładów Żyrardowskich w Dźwińsku (Dynaburg). Zastępcą dla sprawy sokolej w Bydgoszczy prezes Ziębiński zmarł 26 grudnia 1908 r. w Elizabetgradzie, w południowej Rosji, biorąc do ostatnich dni swego życia udział w jawnych i tajnych pracach niepodległościowych. Cześć Jego pamięci!

Protokolarze Sokola bydgoskiego od 1887 r. począwszy na każdej karcie podają chlubne wysiłki prezesa Ziębińskiego, który stale apelował do druhów na zebraniach miesięcznych, aby „przeważeniem się godnym przynosili zaszczyt narodowi polskiemu”.

Pierwszą rocznicę uświęcono — według protokołu z 17 października 1887 — wieczorem męskim, upiększonym prelekcją, śpiewkami i deklamacją. Ziębiński i Koczorowski, według tych notatek stale podtrzymują drużynę na duchu, prosząc sokolów, aby skrzydeł nie opuszczali, brali się koniecznie do dzieła, popierając tak szlachetny cel regularnym uczęszczaniem na ćwiczenia i nabywaniem nowych członków. Druhowie **Rózkowski, Minge i Szymankiewicz** gorliwie naśladowali swego prezesa. Niebawem odegrano w Bydgoszczy pierwszy polski teatr amatorski.

Opuszczającemu przejściowo Bydgoszcz prezesowi Ziębińskiemu, następcą jego **Władysław Milewski** dziękuje „za mozolne i wzorowe poświęcenie się ku rozwojowi towarzystwa”.



ZARZĄD SOKOLA BYDGOSZCZ I W ROKU JUBILEUSZOWYM 1936.
W środku prezes red. Jan Teska, obok z prawej wiceprezes dyr. Kazimierz Sokolowski i dr. Jan Kantak.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W sobotę, dnia 11. bm. na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego schadzka towarzyska, na którą zaprasza się wszystkich członków z rodzinami oraz sympaty-

MIĘDZYNARODOWE REGATY W GDAŃSKU.

W niedzielę, dnia 12 lipca br. odbędzie się w Gdańsku wielkie międzynarodowe regaty. Z polskich towarzystw wioślarskich startuje w tych regatach tylko Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które zgłosiło się do dwóch głównych biegów, mianowicie czwórki ze sternikiem (bieg Bałtyku) i ósemki (bieg Senatu). Do biegu czwórki zgłoszone są osady z Niemiec, Łotwy, Polski i Gdańska. Regaty zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie.

Drużyna Ratownicza żeńska.

Zbiórka w sobotę, o godz. 19 na placu Piastowskim przy kościele. W niedzielę o godz. 9 zbiórka na Stadjonie Miejskim.

Życia towarzyska.

Sobota, 11 lipca.

Godz. 17:00: Moniuszko. Pogrzeb śp. Maślowskiej, matki p. dyrygenta, z kostnicy cmentarza parafjalnego na Jarach. Komplet konieczny.

Godz. 19:00: Zw. Rez. koło 3 pl. Rupienica. Zebranie plenarne z referatem.

Godz. 20:30: Tow. Śpiewu „Halka”. Zbiórka przy Strzelnicy. Jutro chór śpiewa w kościele księży misjonarzy na Bielawkach na sumie. Zbiórka o godz. 10.

Niedziela, 12 lipca.

Godz. 9:00: Klub Mandolinistów „Dźwięk”.

Wycieczka wozami do Brzozy. Zbiórka przy zakładzie św. Ducha przy ul. Kujańskiej.

Godz. 10:00: Związek Reemigrantów i Optantów koło I. Posiedzenie zarządu u p. Mellerowej.

Godz. 10:30: Korporacja Eksternia. Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad szczegóły wycieczki naukowo-krajoznawczej w okolice Kruszewicy w dniu 19. bm.

Godz. 12:00: K. S. „Brda”. Zbiórka przy ul. Marsz. Focha róg Kordeckiego. O g. 12:30 wyjazd autobusem do Inowrocławia na mecz z Cuiavią. Goście mile widziani.

Godz. 14:00: Towarzystwo Rzemieślników Polsko-Katolickich przy Farze. Zebranie miesięczne w Domu Katolickim. Zebranie zarządu o pół godz. wcześniej.

Kat. Stow. Kobiet „Jedność” przy Farze. Wymarsz z przed Domu Kat. na wycieczkę do Śluzi Kwiatowej. Zaprasza się

członków i sympatyków.

Godz. 17:00: Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Plenarne zebranie w lokalu p. Meller, plac Piastowski.

Poniedziałek, 13 lipca.

Godz. 20:00: Kat. Tow. Rob. Polskich sekcja młodych par. św. Trójcy. Zebranie miesięczne w biurze parafjalnym.

Kat. Stow. Mężów parafji Najśw. Serca Pana Jezusa. Zebranie ogólne w salce parafjalnej przy pl. Piastowskim 5. Obecność członków obowiązkowa.

Stan wody na Wiśle w dniu 11 lipca

1936 r.: Zawichost 1,18, Warszawa 1,11, Płock 72, Toruń 44, Fordon 45, Chełmno 26, Grudziądz 42, Korzeniowo 58, Piekło 24, Tczew 22, Einlage 2,24, Schievenhorst 2,44.

Advertisement for Cera ożywiona and Puder ABARID PERFECTION. Includes an image of a woman and a product container.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH. Nadzwyczajne wyniki leczenia: gośćca stawowego i mięśniowego, ischiasu, dny, artretyzmu, skrofulczy, chorób kobiecych i sercowych.

Advertisement for G. Neuman's 'Textil' fabric store. Located at Rynek Marszałka Piłsudskiego 10 (Stary Rynek). Specializes in various fabrics and materials.

Wielki spadek. Pochodzący z gdańskiego gospodarstwa domowego wielkopańskiej willi. Includes a list of household items for sale such as silverware, furniture, and linens.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VI, Józef Szubartowski, announces a public auction of real estate in Bydgoszcz.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszcz, rewiru VI, Józef Szubartowski, announces a public auction of movable property.

POLECENIA, SPRZEDAŻ, KUPNA, POSADY WOLNE, Krawców, Pomocnik, Uczennica, Służąca, Uczennice, DZIERŻAWY, Warsztat. A collection of small advertisements for various services and goods.

Wapno Cement portlandzki, Smoła destyl., Papa dachowa, Płyty posadzkowe, Rury cementowe i koryta, Braćia Schlieper Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 140. Tel. 3306 i 3361. Includes an image of a factory building.

BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (z KOSUTKIEM) GEPIN. Advertisement for a foot bath product.

Państwowe Gimnazjum Elektryczne w Bydgoszczy. Exam information regarding Polish language, arithmetic, and geometry.

Sprzedż masy upadłościowej. Polish Shipyard Liquidation, 'NAWIGACJA' Sp. z o.o. in Bydgoszcz.

Szczapy W podróży. Olszowe dla p. reżników i użytkowe. Fa E. Haw ul. Toruńska 1. tel. 3793. Includes an image of a hat.

Dziennik Bydgoski. w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żadać.

Wapno Cement portlandzki. Smoła destyl. Papa dachowa. Płyty posadzkowe. Rury cementowe i koryta. oddadzą 4686 bardzo korzystnie. Braćia Schlieper Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 3306 i 3361.

Wapno Cement portlandzki. Smoła destyl. Papa dachowa. Płyty posadzkowe. Rury cementowe i koryta. oddadzą 4686 bardzo korzystnie. Braćia Schlieper Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 3306 i 3361.

Wapno Cement portlandzki. Smoła destyl. Papa dachowa. Płyty posadzkowe. Rury cementowe i koryta. oddadzą 4686 bardzo korzystnie. Braćia Schlieper Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 3306 i 3361.

Wapno Cement portlandzki. Smoła destyl. Papa dachowa. Płyty posadzkowe. Rury cementowe i koryta. oddadzą 4686 bardzo korzystnie. Braćia Schlieper Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140. Tel. 3306 i 3361.

Największe składniki witaminowe
to w Budyniach i galaretkach
Kosinskiego Omega
 zadac wszedzie BYDGOSZCZ Jagiellonska 2
 8139

Prywatne Doksztalcające Kursy
„WIEDZA”
 Kraków, ul. Pierackiego nr. 14
 przygotowują na lekcejach zbiorowych oraz w drodze korespondencji. Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1936/37 na: **1. Kurs maturalny gimn.** **2. Kurs maturalny półroczny,** repetit. **3. Kurs średni:** 5-ta i 6-ta kl. gimn. **4. Kurs niższy:** 1 i 2-ga kl. gimn. now. ustroju. **5. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.**
Uwaga: Uczniowie kursów koresp. otrzymują co miesiąc **całkowity materiał naukowy** i tematy z 6-ciu przedmiotów do opracowania. Obowiązkowe kolokwja (egzamin) trzy razy w ciągu roku szkolnego. (12199)
Wykładają wybitne sily fachowe. Oplaty niskie.

istnieje od 1904 roku

„TORNEO”
 W. TORNOW, ULICA DWORCOWA 49.


MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki
E. Bronikowski i Syn
 Bydgoszcz, ul. Nakielska 135 Telefon 31-58
 (końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) (6038)

Ostrzeżenie.
 Doszło do naszej wiadomości, iż p. Piotr Wiese w Nakle, ul. Dąbrowskiego 32, jakkolwiek już dla nas nie pracuje, przyjmuje jednak fikcyjne zamówienia i pobiera względnie usiłuje pobierać wpłaty.
 Ostrzegamy przeto naszych P. T. Odbiorców przed udzielaniem dla nas zleceń p. Wiesemu, gdyż takowych nie wykonujemy oraz przed wpłaceniem do rąk p. Wiesego na nasz rachunek jakiegokolwiek pieniędzy, za które nie odpowiadamy. (13105)
„URSUS” Fabryka Mydła **BYDGOSZCZ**
 właśc. Stanisław Kozłowski

Srebro
 oraz stare srebrne monety i stare złoto **kupuje** po najwyższych cenach (13121)
B. Grawunder
 Dworcowa 57.

Repertuar kin bydgoskich:
KRYSTAL: „Turandot” i nadprogram.
ADRIA: „Nie odchodź ode mnie” i nadprogram.
APOLLO: „Amerykańskie awantury” i wesoła 2 akt. komedia pt. „Radosne sanatorium”.
MARYSIENKA: „Powrót Frankenstein” i „Byli sobie dwaj hultaje” (Flip i Flap) oraz nadprogram.
REWIA: „Zbieg z Jawy” i „Csibi” z Franciszką Gaal.
BALTYK: „Ślad o świcie” (Ken Maynard) i nadprogram.


Różni ludzie chcą wykorzystać dobrą stawę
Amolu i sprzedają inne środki w opakowaniach podobnych do **Amolu**.
 Pamiętajcie jednak, że **„Amol”** jest tylko jeden!
„Amol” to znany środek domowy, który orzeźwia i usowa zmęczenie.
 Do nabycia (13054) w aptekach i drogeriach.

KUCHENKI SPIRYTUSOWE EMES NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM

 Połniki spirytusowo-żarowe
RUSTICUS
 dają idealne i tanie oświetlenie. Można je zastosować do każdej lampy naftowej i DO NABYCIA **F. KRESKI** Skład Naczyn Kuchennych Bydgoszcz, Gdańska 9.
 13064

Motocykle „ZÜNDAPP” i „D.K.W.”
 Samochody „MERCEDES - BENZ”
 do natychmiastowej dostawy
BUTOWSKI i SKA Bydgoszcz, Gdańska 24


Plachty żniwne i nieprzemakalne
 worki, tkaniny jutowe, sienniki, przędza do wiązania worków i dla powoźników oraz wszelkie gatunki szpagatów i tektury szwajcarskiej.
 Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedawców.
„Kojulen”-Bydgoszcz
 Podwałe 12 — Telefon 3397 (13118)

Dekretem p. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zostałem mianowany i sądownie zaprzysiężony rzecznikiem w dziedzinie architektury i budownictwa. (13080)
 Podając powyższe do wiadomości, polecam się Szan. Obywatelstwu
ARCHITEKT-BUDOWNICZY
JÓZEF WOJCIECHOWSKI
 mistrz murarski i ciesielski
 Bydgoszcz, Pomorska 36
 Projekty kosztorysy obliczenia statyczne orzeczenia kierownictwa robót oraz wykonanie wszelkich robót budowlanych w zakresie wchodzących

Komfortowe mieszkanie
 8 i 9 pokoi, nadające się dla p. p. lekarzy, adwokatów **zaraz do wynajęcia.** (13185)
 Bliższych informacji udzieli w godzinach popołudn. p. Krogulski, Bydgoszcz, cieszkowskiego 4, II p.

Tapety
 największy wybór (11821)
Bydgoski Dom Tapet
 Jezuicka 16.

Płyty piekarskie
 „Echt Radeburg”
Papa dachowa
Smola górnio.
Cegły czerwone
„Ruberoid”
Wegiel górnio.
Koks hutniczy
Szczapy olszowe suche
Piec przenośne
Kafle kolor. i białe
Rury cem., od 150-1000
Cement portl.
Wapno palone
Gips, trzcina
 oraz wszelkie materiały budowlane i opałowe dostarcza punktualnie
Firma E. Haw
 ulica Toruńska nr. 1
 Tel. 3793 Tel. 3793

czy o tem już kiedyś pomyśleliście?

 że taki przeciętny ciężar, a nieraz i większy, spoczywać musi na zmęczonych przez ciągłe chodzenie nogach? I stąd właśnie biorą się te częste schorzenia nóg jak odciski, odparzenia, swędzenia, guzy itp. Dolegliwości te przyczyniają wiele cierpień, denerwują i odbierają spokój niezbędny do pracy. Starajmy się corychlej zaradzić temu przez systematyczne kąpiele nożne w ciepłej wodzie, do której należy wsypać garść soli do nóg Jana Dra Elemiera Fuchsa. Każda kąpiel taka przynosi nieopisaną ulgę. Odciski mięknie i bezboleśnie odpadają. Swędzenie ustaje, odparzenia znikają. Chodzenie absolutnie nie męczy, ciasne buciki wydają się wygodne. Koszt paczki jest minimalny. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. (13063)

Koncesjon. kursy samochodowe
 W. Mielnika w Bydgoszczy szkołą (11437)
szoferów amatorów i zawodowych.
 Zapisy codziennie
 Gdańska 42, tel. 2435.

Korzystna okazja dla rzeźnika!
 Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz dobrze zaprowadzony (13188)
skład rzeźniczy
 wraz z całym urządzeniem. Maszyny z zapędem elektrycznym.
Lewandowski
 Grudziądz ul. Toruńska 26.

Zakład ortopedyczny **Bydgoszcz Śniadeckich nr. 29, m. 1**
M. Kiciński wykonuje
Protezy rąk i nóg (25668)
Przyrządy ułatwiające chód i prostujące krzywe stopy.
Goście ortopedyczne
Pasy brzuszne i rapturowe.

Trumny najtańszej i najkorzystniejszej po cenach bardzo przystępnych oraz **dekora-cje nowoczesne** poleca w nowo otwartym (8614) **Magazynie Trumien**
B. MAKA
 Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12

Dlaczego przepłacać jeżeli u mnie **maneże, młocarnie itd.** można kupić od 50 do 200 zł na sztuce **taniej**, co potwierdzają niżej podane ceny: **Maneże** 1-2 konne ca. 420 zł, 40 obr. 215 zł, 2-3 konne ca. 530 zł, 41 obr. 265 zł, 3-4 konne 630 zł, 42 obr. 315 zł, 4-5 konne 750 zł, 44 obr. 395 zł, 5-6 konne 900 zł, 44 obr. 440 zł, 8 konny 1400 zł, 44 obr. 660 zł. **Młocarnie kołcowe** 240 zł, cepowe systemu Gruze 18 cali 180 zł, 20 cali 195 zł, 24 cal. 225 zł, na kółkach, walcowe syst. Gruze, na kółkach 295 zł. **Młocarnie szarokolmowe** Europa 6—300 zł, ciałozelazne 490 zł. **Wialnie systemu** Amacone na kółkach 11 sit 115 zł, 10 sit. 110 zł, 210 zł. **Sieczkarki** 8 1/2, 9 1/2, 10 1/2, 11 1/2, 12 1/2, 13 1/2, 14 1/2, 15 1/2, 16 1/2, 17 1/2, 18 1/2, 19 1/2, 20 1/2, 21 1/2, 22 1/2, 23 1/2, 24 1/2, 25 1/2, 26 1/2, 27 1/2, 28 1/2, 29 1/2, 30 1/2, 31 1/2, 32 1/2, 33 1/2, 34 1/2, 35 1/2, 36 1/2, 37 1/2, 38 1/2, 39 1/2, 40 1/2, 41 1/2, 42 1/2, 43 1/2, 44 1/2, 45 1/2, 46 1/2, 47 1/2, 48 1/2, 49 1/2, 50 1/2, 51 1/2, 52 1/2, 53 1/2, 54 1/2, 55 1/2, 56 1/2, 57 1/2, 58 1/2, 59 1/2, 60 1/2, 61 1/2, 62 1/2, 63 1/2, 64 1/2, 65 1/2, 66 1/2, 67 1/2, 68 1/2, 69 1/2, 70 1/2, 71 1/2, 72 1/2, 73 1/2, 74 1/2, 75 1/2, 76 1/2, 77 1/2, 78 1/2, 79 1/2, 80 1/2, 81 1/2, 82 1/2, 83 1/2, 84 1/2, 85 1/2, 86 1/2, 87 1/2, 88 1/2, 89 1/2, 90 1/2, 91 1/2, 92 1/2, 93 1/2, 94 1/2, 95 1/2, 96 1/2, 97 1/2, 98 1/2, 99 1/2, 100 1/2.
Becki do gnojówki, parniki, grabie konne, siewniki, plugi, kultywatory, centryfugi rowery i maszyny do szycia. Ceny zdumiewająco niskie. Ceny gotówką przy odbiorze. Na odpłatę odpowiednio drożej. Ceny od fabryki. Drobny zamówienie większym 8% rabatu. Przedstawiciel poszukuje się.
Józef Rytlewski
 Świecie nad Wisłą, tel. 88.

PIANINA - FORTEPIANY
 najwyższej jakości już od zł 1080.—
 tylko w najw. i najstarszej polskiej fabryce fortepianów „ARNOLD FIBIGER” - KALISZ dostawca Polskiego Radja, statków morskich i wszystkich szkół muzycznych. (12004)
 Dostarczają po cenach fabrycznych przedstawiciele:
J. Stor, Skład Nut, Bydgoszcz, Bydgoski Dom Towarowy oraz **Turostowska, Toruń**, ulica Św. Ducha 14.

Dobrze zaprowadzona
Wędzarnia ryb i Fabryka konserw w Poznaniu
 z kompletnym urządzeniem i własnymi kontyngentami przywozowymi korzystnie **na sprzedaż.** Oferty Dziennik Bydgoski pod „Wędzarnia”. (13186)

Poważna firma poszukuje lokalu biurowego
 o dwóch lub trzech pokojach wraz z pomieszczeniem na suchy skład **w centrum miasta Bydgoszczy.** Oferty z podaniem ceny do Dziennika Bydgoskiego pod „Konjunktura”. (13173)

Plachty
 żniwne poleca **K. Radoszewski i Ska**
FABRYKA WORKÓW i PLANÓW. (13171)
 Inowrocław, ul. M. Piłsudskiego 6/7. Tel. 390.

Naszyc Szan. Czytelników
 prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz kupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

MONOLOG.

 — Jeżeli kryzys jeszcze długo potrwa, zapiszę się do towarzystwa nudystów.